

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, I Wydział Cywilny, w sprawie o sygn. akt I Ns 1421/15 z wniosku W. M. przy udziale M. P. o stwierdzenie nabycia spadku, postanowieniem częściowym z dnia 26 stycznia 2018 r. zatwierdził uchylenie się przez M. P. od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzucenie spadku po J. P., z domu Ł., córce T. i R. zmarłej 17 października 2003 r. w Ł..

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na następujących ustaleniach faktycznych.

W dniu 26 września 1994 r. firma (...), w której wówczas współnikiem był W. M. zawarła ze (...) Bankiem (...) w Ł. umowę przelewu wierzytelności mającej przysługiwać bankowi w stosunku do J. P. z tytułu umowy kredytu z dnia 2 lutego 1994 r.. Wnioskodawca twierdził, że pożyczka nie została spłacona.

W dniu 17 października 2003 r. zmarła J. P.. W chwili śmierci była wdową. Miała syna M. P.. J. P. miała stabilną sytuację majątkową, utrzymywała się z emerytury, która wystarczała na zaspokojenie jej potrzeb, dodatkowo pracowała na portierni. Ani emerytura, ani pensja nie były objęta zajęciami komorniczymi. W ostatnim czasie przed śmiercią mieszkała sama, ale miała stały, bliski kontakt z synem. Nie mówiła mu o żadnych zobowiązaniach finansowych. Gdy zmarła likwidacją mieszkania zajmował się M. P. ze swoją żoną. Porządkując mieszkanie nie natrafili na żadne dokumenty wskazujące na istnienie nieuregulowanych zobowiązań, nie było żadnych umów, wezwań do zapłaty. Sami takich również nie otrzymywali. Nie zgłaszał się do niego żaden wierzyciel, nikt nie informował o istnieniu jakiegokolwiek zobowiązania. Wszystkie rachunki były zapłacone.

M. P. nie wiedział, że są jakieś długi po matce, o zobowiązaniach względem wnioskodawcy dowiedział się, gdy po otrzymaniu w lipcu 2016 r. postanowienia o zawieszeniu, a następnie w styczniu 2017 r. wezwania na rozprawę zapoznał się z treścią wniosku i załączników zawartych w aktach niniejszego postępowania. W toku niniejszego postępowania M. P. złożył wobec Sądu oświadczenie o odrzuceniu spadku po zmarłej matce.

-

Sąd Rejonowy wskazał, że stosownie do art. 1019 § 2 k.c. spadkobierca, który pod wpływem błędu lub groźby nie złożył żadnego oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku w terminie może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu. Uchylenie się od skutków niezłożenia stosownego oświadczenia wymaga zatwierdzenia przez Sąd, stąd też uchylenie musi nastąpić przed sądem z jednoczesnym złożeniem stosownej treści oświadczenia.

Do uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli. (§ 1 art.1019 k.c.)

Oznacza to, iż w przypadku błędu – musi to być błąd co do treści czynności prawnej, który jest istotny, czyli uzasadniający przypuszczenie, że gdyby spadkobierca nie działał pod jego wpływem i ocenił sprawę rozsądnie to złożyłby stosownej treści oświadczenie spadkowe (art. 84 k.c. w zw. z art. 1019 k.c.), zaś od strony formalnej – uchylenie się winno nastąpić w ciągu roku od wykrycia błędu (art. 88 § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 1 k.c.)

Sąd Rejonowy wskazał, że bezspornym jest, iż błąd co do przedmiotu spadku jest błędem co do treści czynności prawnej. Podstawę uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia przez spadkobiercę w terminie oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może stanowić błąd jedynie prawnie doniosły. Błędem takim jest błąd w postaci nieznajomości przedmiotu spadku, gdy brak takiej wiedzy nie jest wynikiem braku staranności po stronie spadkobiercy, ale jest usprawiedliwiony okolicznościami sprawy.

W rozważanej sprawie, w ocenie Sądu I instancji spełnione zostały materialne podstawy do uchylenia się przez uczestnika od skutków prawnych niezłożenia oświadczeń, co do spadku po zmarłej matce. Niewątpliwie w okresie, w którym należało złożyć stosowne oświadczenie uczestnik nie miał wiedzy na temat istnienia długu spadkowego,

a wobec jakichkolwiek dokumentów, czy wezwań, nie miał on również możliwości dowiedzenia się na ten czas o jego istnieniu. Za wiarygodne w świetle materiału dowodowego oraz zasad logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego uznać należy twierdzenia uczestnika, że przy stabilnej sytuacji finansowej matki, braku podstaw do przypuszczenia nawet, że taki dług sprzed lat może istnieć.

Sąd Rejonowy uznał, iż zachodził błąd, co do istnienia długu spadkowego usprawiedliwiony okolicznościami. Wobec zachowania warunków formalnych – tj. terminu na wystąpienie z wnioskiem o zatwierdzenie uchylenia się od skutków niezłożenia oświadczenia od momentu faktycznego powzięcia wiedzy o istnieniu zobowiązań, jego złożenia – Sąd I instancji, uwzględniając wniosek, zatwierdził uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia przez M. P. oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. P..

Apelację od powyższego postanowienia złożył wnioskodawca, zaskarżając je w całości, zarzucając wydanemu orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego mających wpływ na wynik postępowania, a to: naruszenie przepisu art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez wyprowadzenie z materiału dowodowego błędnego i nie znajdującego w nim umocowania wniosku, iż uczestnik postępowania zachował określony ustawą zawity roczny termin do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku, o którym mowa w art. 88 § 2 k.c.,

2. naruszenie prawa materialnego, a to:

a. art. 1018 § 3 k.c. z poprzez jego niezastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem, iż uczestnik złożył w terminie określonym treścią art. 88 § 2 k.c. oświadczenie o odrzuceniu spadku w wymaganej przepisami dla jego skuteczności formie,

b. art. 1019 § 1 k.c. w zw. z art. 88 § 2 k.c. poprzez ich błędną wykładnię skutkującą przyjęciem, iż uczestnik zachował zawity, roczny termin do uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku.

W związku z podniesionymi zarzutami skarżący wniósł o zmianę przedmiotowego postanowienia poprzez uznanie, iż uczestnik nie uchylił się skutecznie od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku w terminie, a co za tym idzie, iż nabył spadek po J. P. wprost, przyznanie na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego, jak również poniesionych przez niego kosztów postępowania przed Sądem I instancji. Ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego jej rozpoznania oraz przyznanie na rzecz skarżącego kosztów postępowania apelacyjnego.

Uczestnik M. P., w odpowiedzi na apelację, wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się niezasadna i skutkowałą jej oddaleniem.

Zdaniem Sądu Okręgowego postanowienie Sądu Rejonowego odpowiada prawu i jako takie musi się ostać. Podniesione przez apelującego zarzuty nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy podziela zarówno ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je, jako własne, jak i dokonaną ocenę prawną.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że nieprawidłowo został skonstruowany naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c.. Należy wskazać, że zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. byłby skuteczny wówczas, gdyby skarżący wykazał uchybienie podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r., sygn. akt III CK 314/05, LEX nr 172176). Ocena mocy i wiarygodności dowodów, przeprowadzona w pisemnym uzasadnieniu orzeczenia, mogłaby być skutecznie podważona w postępowaniu odwoławczym tylko wówczas, gdyby wykazano, że zawiera ona błędy logiczne, wewnętrzne sprzeczności, jest niepełna, czy nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych itp..

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. nie wystarczy stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (por. Sąd Najwyższy m. in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., sygn. akt IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., sygn. akt II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r., sygn. akt II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Odnosząc się zaś do zarzutu naruszenia art. 6 k.c., wyjaśnić należy, że przepis ten jest adresowany do stron postępowania, gdyż określa ich obowiązki w zakresie wykazywania faktów, z których wywodzą skutki prawne. Przepisu tego Sąd Rejonowy nie mógł, zatem naruszyć w sposób i w formie zarzucanej przez skarżącego, bowiem nie stanowi on podstawy wyrokowania sądu i z tego względu nie może mieć wpływu na poprawność wydanego przez sąd rozstrzygnięcia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CSK 426/07). Adresatem komentowanej normy są strony, a nie sąd, co oznacza, że to strony obowiązane są przedstawiać dowody, a sąd nie jest władny tego obowiązku wymuszać. Nie może też, co do zasady zastępować stron w jego wypełnieniu (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2007 r., II CSK 293/07).

W związku z powyższym całkowicie chybiony jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. Przepis ten rozstrzyga o ciężarze dowodu w sensie materialnoprawnym i wskazuje, kogo obciążają skutki niewypełnienia obowiązku udowodnienia istnienia prawa. Do jego naruszenia dochodzi wtedy, gdy sąd orzekający przypisuje obowiązek dowodowy innej stronie, niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne. Natomiast wbrew odmiennemu stanowisku wyrażonemu w apelacji poza dyspozycją tego przepisu pozostaje ocena, czy strona, na której spoczywa obowiązek dowodowy w należyty sposób się z niego wywiązała. Tego rodzaju uchybienia mogą być zwalczane wyłącznie za pomocą zarzutów naruszenia prawa procesowego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, uznać należy, że podnoszone przez wnioskodawcę zarzuty dotyczą oceny przesłanek, czy złożone przez uczestnika postępowania oświadczenia o odrzuceniu spadku po zmarłej J. P., zostało złożone w terminie, a nie zaś samego faktu, że uczestnik takowe oświadczenie złożył. Tym samym należy je uznać za zarzuty naruszenia prawa materialnego, do których Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części uzasadnienia

Przechodząc do podniesionych zarzutów naruszenia prawa materialnego należy wskazać, że Sąd Odwoławczy podziela ocenę prawną dokonaną przez Sąd Rejonowy, zarówno co do przyjętej podstawy prawnej oceny jego zasadności, jak i wyników tej oceny.

Apelujący zarzucał, iż roczny termin nie został przez M. P. w niniejszej sprawie zachowany. Zgodnie z art. 1015 § 1 k.c. oświadczenie o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkodawca dowiedział się o tytule swojego powołania. Dla swojej skuteczności oświadczenie powyższe składa się przez sądem lub przed notariuszem w formie ustnej, bądź na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 1018 § 3 k.c.). W przypadku gdy oświadczenie zostało złożone pod wpływem błędu bądź groźby, stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli, z tym że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia powinno nastąpić przed sądem, a spadkobierca powinien jednocześnie oświadczyć, czy i jak spadek przyjmuje, czy też go odrzuca (art. 1019 § 1 k.c.). W taki sam sposób spadkobierca, który pod wpływem błędu bądź groźby nie złożył żadnego oświadczenia w terminie, może uchylić się od skutków prawnych niezachowania terminu, co wymaga zatwierdzenia przez sąd (art. 1019 § 2 i 3 k.c.). Ponieważ do uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń spadkowych (w tym niezłożenia takiego oświadczenia) stosuje się przepisy o wadach oświadczenia woli (art. 1019 § 1 k.c.), to zgodnie z art. 88 § 2 k.c. uprawnienie owo wygasa w przypadku błędu z upływem roku od jego wykrycia.

Z treści art. 88 § 2 k.c. wynika zatem, że skuteczne uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego innej osobie pod wpływem błędu jest możliwe wtedy, gdy oświadczenie w tym zakresie zostanie jej złożone na piśmie przed upływem roku od wykrycia tego błędu. Z odesłania zawartego w (...) § 1 k.c. powyższą konstrukcją stosuje

się także do uchylenia się od skutków prawnych oświadczeń spadkowych bądź od skutków prawnych niezłożenia takiego oświadczenia. Z literalnego brzmienia w/w przepisów zdawałoby się zatem wynikać, że skuteczne uchylenie się od skutków prawnych złożonego pod wpływem błędu oświadczenia o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, bądź poczynionego pod wpływem błędu braku złożenia takiego oświadczenia jest możliwe wówczas, gdy przed upływem roku od chwili wykrycia błędu spadkobierca ten złożył stosowne oświadczenie (o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego i o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku) przed sądem. Jednakże jak słusznie zauważył Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 kwietnia 2014r., II CSK 410/13 (LEX nr 1491256) spadkobierca chcący skorzystać z instytucji przewidzianej w art. 1019 k.c. (a zatem będąc zmuszonym złożyć stosowne oświadczenie tylko i wyłącznie przed sądem) ma wpływ tylko na termin wniesienia wniosku o stwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia spadkowego, kiedy zaś dojdzie do odebrania tego oświadczenia przez sąd, zależy tylko i wyłącznie od sądu. Ponadto na rzeczywistą chwilę odebrania tego oświadczenia mogą mieć wpływ różne czynniki (zaistniałe po wniesieniu wniosku) niezależne od stron czy też sądu, związane z czasem przeprowadzenia czynności procesowych jak np. doręczanie wezwań uczestnikom postępowania, obciążenie danego sądu, bądź danego sędziego prowadzącego sprawami, rozpatrywanie zagadnień spadkowych co do roszczenia głównego itp. W takich sytuacjach trudno zatem byłoby obciążać uczestników negatywnymi skutkami rozciągnięcia postępowania w czasie w takich rozmiarach, że termin z art. 88 § 2 k.c. zostanie przekroczony. W związku z tym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że chwila odebrania oświadczenia przez sąd nie ma wpływu na zachowanie przedmiotowego terminu, który nie zostanie przekroczony, jeżeli tylko wniosek w tym zakresie zostanie złożony do sądu przed jego upływem, a następnie oświadczenie takie zostanie złożone przez wnioskodawcę wobec sądu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2014r., II CSK 410/13, LEX nr 1491256). Podobny pogląd, sformułowany na gruncie tematyki uchylenia się od skutków prawnych złożenia oświadczenia spadkowego pod wpływem błędu został wyrażony w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 1963r., I CR 109/63, OSNC 1964/3/51 i postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2013r., I CSK 329/13, LEX nr 1438781.

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż nie ma racji apelujący podnosząc, że uczestnik nie zachował powyższego terminu. Na rozprawie w dniu 29 marca 2017 r. M. P. oświadczył, że o istnieniu długów spadkowych „dowiedział się jesienią zeszłego roku”. Tym samym można zakładać, że był to czas w okolicach września – października 2016 r., natomiast pismem wniesionym do Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w dniu 19 kwietnia 2017 r. uczestnik wniósł o przyjęcie oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezłożenia w terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po swojej matce J. P., zatwierdzenie przedmiotowego oświadczenia oraz jednocześnie przyjęcie oświadczenia o odrzuceniu spadku po J. P.. Zakładając nawet, że już w lipcu 2016 r. uczestnik dowiedział o istnieniu długów spadkowych, kiedy otrzymał postanowienie o zawieszeniu postępowania, to wniosek o przyjęcie oświadczenia złożony przez niego w kwietniu 2017 r. oraz złożenie oświadczenia w styczniu 2018 r. czyni zadość zachowaniu rocznego terminu. Tym samym nie ulega wątpliwości, że roczny termin na złożenie oświadczenia o uchyleniu się od niezłożenia oświadczenia spadkowego wynikający z art. 88 § 2 k.c. w zw. z art. 1019 § 1 i 2 k.c. został przez M. P. zachowany.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 k.p.c., oddalił apelację jako bezzasadną.